

Józef Kozielecki, *Psychologia nadziei*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006, ss. 224.

O nadziei mówi się dziś wszędzie. Człowiek żyje różnymi nadziejami. Jedne nadzieje kierują go ku Bogu, inne ku drugiemu człowiekowi, jeszcze inne pojawiają się na linii jego stosunku do świata przedmiotów, rzeczy, materii. Można dodać, że „człowiek jest istotą, która ma nadzieję” lub „która żyje nadzieją”. Nadzieja jest naturalnym stanem egzystencji. „Człowiek otwarty ku przyszłości, formułujący odległe i doniosłe cele, poszukujący dróg prowadzących do pożądanego wyniku i umiejący – chociaż z błędami – wykonywać działania, to często homo esperans, człowiek nadziei” (s. 31). Ludzkie życie nabiera sensu, swej specyficznej wartości poprzez nadzieje, pozostaje jednakże pytanie na co ukierunkuje się owa nadzieja? Co mają na myśli ludzie, gdy mówią o nadziei i żywieniu nadziei? Dlaczego jest ona tak uniwersalna? Dlaczego życie bez niej wywołuje rozpacz?

Nakładem Wydawnictwa „Żak” ukazała się w 2006 r. książka pt. *Psychologia nadziei*, której Autorem jest Józef Kozielecki – wybitny psycholog, eseista, pisarz profesor Uniwersytetu i członek Polskiej Akademii Nauk. Wykładał i prowadził badania na ponad 20 uniwersytetach zachodnich. Jego prace ukazały się w dziesięciu językach. Prezentowana pozycja składa się z następujących rozdziałów:

- I. Wstęp. Człowiek otwarty ku przyszłości;
- II. Poznawcza koncepcja nadziei;
- III. Dwie siły: nadzieja i lęk;
- IV. Rola nadziei w różnych dziedzinach działalności;
- V. W warunkach traumatycznego stresu;
- VI. Nadzieja trzeciego wieku. Wola walki o przetrwanie;
- VII. Rozwój nadziei. Praca nad sobą;
- VIII. Spadek nadziei. Beznadziejność;
- IX. Spór wokół nadziei fałszywej;
- X. Społeczeństwo nadziei;
- XI. Zakończenie. Od nauki do tajemnicy.

Schemat książki pozwala wyrazić opinię, iż w dziele tym zachowana została wielość spojrzeń i opinii. Refleksja w nim podjęta szanuje przeszłość oraz wybiega w przyszłość.

Celem książki, jak zaznacza we wstępie jej Autor, nie jest przedstawienie projektu nowej teorii nadziei, konkurencyjnej do modeli E. Eriksona czy C.R. Snydera. Autor podejmuje próbę zdefiniowania i uporządkowania podstawowych pojęć. „Wykorzystując lawinowo wzrastające wyniki badań – stwierdza J. Kozielecki – sformułuję i usystematyzuję wiele twierdzeń, szczególnie tych, które wskazują na doniosłą rolę nadziei różnych sferach działalności, takich jak edukacja, medycyna czy polityka. Ustosunkuję się też krytycznie do wielu poglądów znanych z literatury. Książkę tę można uznać za swoisty rodzaj narracji, której naczelnym zadaniem jest rozumienie świata i człowieka” (s. 13–14).

Życie w nadziei i życie nadzieją nabiera sensu. Lektura dzieła przekonuje, iż od czasów starożytnych filozofowie, myśliciele, teologowie, a później lekarze, pisarze, uczeni snuli refleksje i prowadzili badania poświęcone nadziei. Nadzieja zmienia się w toku życia: rozwija się, dojrzewa, ale także obserwujemy jej spadek, prowadzący do beznadziejności. Spadek nadziei i beznadziejność

może wystąpić w każdym okresie życia: w dzieciństwie, młodości w wieku średnim, w starości. Człowiek powołany jest do realizowania swych podstawowych aspiracji, by w oddziaływaniu na świat stawać się coraz bardziej sobą i osiągnąć coraz większą pełnię. Wiele obserwacji historycznych, kulturowych i klinicznych wskazuje, że nadzieja pojawia się nie tylko w osobistym przeznaczeniu człowieka, ale także we wspólnym przeznaczeniu dla całej ludzkości. W istocie, człowiek powołany jest do nadziei w świadomości swojego indywidualnego bytu, jak też swego bytu w związku ze światem, innymi, historią. Dla człowieka wierzącego jest także oczekiwaniem dóbr przyszłych, wiecznych. Nadzieja jest skoncentrowana na przyszłości. Autor, nawiązując do tychże stwierdzeń i refleksji rozpatruje fenomen nadziei na różnych poziomach ludzkiej egzystencji. Samą nadzieję rozumie jako: „wielowymiarową strukturę poznawczą, której centralnym składnikiem jest przekonanie, że w przyszłości człowiek otrzyma dobro (osiągnie ważny cel) z określonym stopniem pewności, czyli z określonym prawdopodobieństwem” (s. 37). Zgodnie z przyjętą definicją – zdaniem Autora – nadzieja jest wielowymiarową strukturą poznawczą, zwaną również schematem poznawczym. Jest ona wielowymiarowa, ponieważ składa się z kilkunastu komponentów. Centralnym jej składnikiem jest przekonanie, że człowiek w przyszłości osiągnie pożądaną cel z określonym stopniem prawdopodobieństwa. Do tej struktury zalicza się najczęściej takie komponenty jak: emocje, czas, afiliację i sprawstwo. Liczba ich i organizacja zależy od osobowości jednostki i warunków zewnętrznych (por. s. 42–46). Poznanie struktury i funkcji nadziei to także odsłonięcie jej składników zagadkowych, niejawnych i tajemniczych, a między innymi (por. s. 213–215):

- jej totalna powszechność. Nadzieja ma charakter uniwersalny;
- problem świadomości – nieświadomości nadziei. Zdaniem niektórych uczonych nieświadoma nadzieja jest nieusuwalnym składnikiem osoby ludzkiej;
- składnikiem dojrzałej nadziei jest często unikatowe doświadczenie świadome – kreatywność, oryginalność, ekspresyjność, radość, ciekawość ...;
- szczególnie charakter ma nadzieja eschatologiczna i transcedentalna, nadzieja na życie wieczne.

Nadzieja znana była i jest ludziom żyjącym w różnych okresach historycznych i odmiennych kręgach kulturowych. Człowiek żyje według nadziei i w nadziei. Jego osobisty świat jest światem nadziei. „Homo esperans – jak stwierdza Autor – jest otwarty ku przyszłości, że penetruje ją, że stara się sformułować odległe cele, do których zamierza dążyć. Przyszłość stała się fundamentalnym pojęciem w tej rozprawie” (s. 210). Nadzieja wyraża się więc w konkretnym działaniu, nie zaś w biernym stosunku do przyszłości, ani też w postawie rezygnacji i pogodzenia się ze wszystkim, co niesie ze sobą codzienność. Nadzieja jest życiem w tym świecie, a równocześnie – jakby – nie z tego świata. Czytelnik, który sięgnie po tę pozycję, zapewne odkryje, że z nadzieją jest jak z każdym darem, który zawsze jest wezwaniem, na które trzeba odpowiedzieć.

ks. Stanisław Chrobak SDB
UKSW, Warszawa